

Sygn. akt: V C 669/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Mrągowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w B.

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Łotowski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Aneta Rozberg

po rozpoznaniu w dniu 09 kwietnia 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) S.A. Oddziału w O.

przeciwko W. W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego W. W. na rzecz powoda (...) S.A. Oddziału w O. kwotę 426,21 zł (czteryście dwadzieścia sześć i 21/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 09.12.2009 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego W. W. na rzecz powoda (...) S.A. Oddziału w O. kwotę 227 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 07 grudnia 2009r. powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. żądał zasądzenia od pozwanego W. W. kwoty 426,21 zł. wraz z odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż w dniu 29 czerwca 2006r. pozwany zawarł z powodem umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu F. (...). Płatność składki strony rozłożyły na dwie raty, pierwsza płatna w dniu zawarcia umowy, druga w wysokości 315zł, płatna do dnia 28 grudnia 2006r. Pozwany mimo upływu terminu nie spłacił drugiej raty (pozew k. 2-3v).

Dnia 14 grudnia 2009r. Sąd Rejonowy w Biskupcu w I Wydziale Cywilnym wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, sygn. akt I Nc 866/09, którym to nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powoda kwotę 426,21 zł wraz z ustawowymi odsetkami licznymi od dnia 09 grudnia 2009r. do dnia zapłaty oraz kwotą 84,50 zł tytułem kosztów postępowania (nakaz k. 19).

W dniu 18 sierpnia 2014r. pozwany złożył wniosek o przywrócenie terminu do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty oraz sprzeciw. W złożonym sprzeciwie pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Podał, że uregulował zobowiązania z tytułu zawartej z powodem umowy. Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia żądanego świadczenia pieniężnego przez powoda (dowód k. 26-29).

Postanowieniem z dnia 05 listopada 2014r. przywrócono pozwanemu termin do złożenia sprzeciwu od nakazu zapłaty (postanowienie k. 84).

Powód w piśmie procesowym z dnia 18 grudnia 2014r. zarzucił postanowieniu o przywróceniu terminu do wniesienia sprzeciwu naruszenie przepisu art. 169 § 1 i 4 k.p.c. (pismo k. 97).

Pozwany na rozprawie w dniu 09 kwietnia 2015r. wnosił jak w sprzeciwie od nakazu zapłaty oraz oświadczył, iż nie posiada żadnych dowodów na okoliczność potwierdzenia spełnienia świadczenia wobec powoda (protokół k. 116).

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Dnia 29 czerwca 2006r. W. W. zawarł z (...) S.A. (dalej: (...) S.A.) z siedzibą w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdu marki F. (...) nr rej. BD, poświadczoną polisą nr (...). Płatność składki z tytułu zawartej umowy ubezpieczenia strony rozłożyły na dwie raty, pierwsza płatna w dniu zawarcia umowy, druga w wysokości 315 zł płatna do dnia 28 grudnia 2006r. (dowód k. 14-16).

Pismem z dnia 30 marca 2009 r. (...) S.A. wezwało W. W. do uregulowania niezapłaconej składki (pismo k. 17).

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie powołanych wyżej dowodów.

Nie należy zgodzić się z zarzutem powoda, iż pozwany dowiedział o toczącym się postępowaniu, a w szczególności o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym w toku egzekucji komorniczej prowadzonej przeciwko pozwanemu od 22 lutego 2010r. do końca 2011r. Sąd zwrócił się o akta KM 230/10 dot. W. W., z uwagi na fakt, który to prawidłowo pozwany podniósł, iż o toczącym się postępowaniu dowiedział się 12 sierpnia 2014r. kiedy to odebrał zawiadomienie Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Kwidzynie o wszczęciu postępowania egzekucyjnego i zajęcie wierzytelności z dnia 25 lipca 2010r. za sygn. akt KM 1052/14. Jak wynika z akt komorniczych KM 230/10 żadna korespondencja nie została doręczona pozwanemu pod adresem wskazanym przez powoda w pozwie (dowód akta KM 230/10). Pozwany na zasadność wniosku o przywrócenie terminu złożył szereg dokumentów m.in. umowę najmu lokalu mieszkalnego z dnia 01 czerwca 2007r., umowy zlecenia, na potwierdzenie swojego miejsca zamieszkania tj. C. ul. (...) (dowody k. 69-80), którym to Sąd przyznał walor prawdziwości.

Przepis art. 168 § 1 k.p.c. określa dwie przesłanki przywrócenia terminów procesowych - ustawowych i sądowych oraz terminów egzekucyjnych. Nie podlegają natomiast przywróceniu terminy instrukcyjne ani terminy prawa materialnego.

Przesłankami tymi są brak winy strony w uchybieniu terminowi i powstanie w wyniku tego uchybienia ujemnych dla niej skutków procesowych. Przywrócenie terminu może nastąpić tylko na wniosek strony, a nie z urzędu.

Brak winy za niedokonanie w terminie czynności procesowej przyjmuje się wówczas, gdy wystąpiły przeszkody niezależne od strony. Oceniając winę strony lub jej brak w uchybieniu terminowi dokonania czynności procesowej (art. 168 § 1), należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły stronie dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się przed niedotrzymaniem terminu (postanowienie SN z dnia 6 października 1998 r., II CKN 8/98, LEX nr 50679).

Niezawinione uchybienie terminowi - nawet oczywiste - nie uzasadnia jego przywrócenia, jeżeli minął rok od upływu uchybionego terminu, a rozpoznawany wypadek nie ma charakteru wyjątkowego. Wprowadzając tę przesłankę do przywrócenia terminu, ustawodawca opowiedział się co do zasady za ochroną utrwalonego wskutek upływu czasu stanu powstałego w wyniku uchybienia terminowi podjęcia czynności procesowej. Zawarte w art. 169 § 4 pojęcie wypadków wyjątkowych nie zostało określone w ustawie. Prawodawca pozostawił ocenę w tym zakresie sędziemu. Do sądu rozpoznającego wniosek o przywrócenie terminu należy zatem ustalenie - na podstawie całokształtu okoliczności występujących w danej sprawie - czy w realiach tej sprawy zachodzi wypadek, który można uznać za

wyjątkowy. Wykluczenie możliwości przywrócenia terminu na podstawie art. 169 § 4 prowadzi do oddalenia wniosku o przywrócenie terminu, bez potrzeby badania go na podstawie art. 168 § 1. W tej sytuacji jest bowiem jasne, że wina strony lub jej brak w uchybieniu terminowi nie ma żadnego znaczenia merytorycznego (postanowienie SN z dnia 12 maja 2006 r., V CZ 28/06, LEX nr 200915). Po upływie roku od uchybionego terminu jego przywrócenie jest więc w zasadzie niedopuszczalne, poza wyjątkami nieokreślonymi *expressis verbis* w kodeksie postępowania cywilnego (postanowienie SN z dnia 9 lutego 1999 r., I CKN 802/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 141).

W ocenie Sądu Rejonowego - na podstawie całokształtu okoliczności występujących w niniejszej sprawie - w realiach tej sprawy zachodzi wypadek, który można uznać za wyjątkowy. Podstawą funkcjonowania konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i jego organów jest obowiązek lojalności państwa wobec obywatela, bez względu na jego walory osobiste i poziom wykształcenia lub wiedzy zawodowej. Jej funkcjonowanie nie może być wyłączone w sytuacji błędnych doręczeń stronie pozwanej z winy strony powodowej, implikującego następnie błędne uprawomocnienie nakazu zapłaty, a następnie błędne czynności egzekucyjne.

Uwzględniając powyższe okoliczności przywrócenie terminu dla pozwanego do wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym było zasadne.

Zgodnie z treścią art. 805 KC przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Bezspornym w sprawie był fakt zawarcia przez pozwanego z powodem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz uiszczenie pierwszej raty składki, w dniu podpisania umowy.

Spornym w sprawie było czy pozwany uiszczył dla powoda drugą ratę składki ubezpieczenia.

Pozwany w postępowaniu przed tut. Sądem nie kwestionował zawartej umowy z powodem, a dotyczącej ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych pojazdu m-ki F. (...) nr rej. BD. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz wskazał, iż uregulował należności z tytułu składki na ubezpieczenie OC.

Zarzut pozwanego co do przedawnienia roszczenia jest niezasadny i nie należy się z nim zgodzić. Wskazać należy, iż roszczenie powoda polegające na żądaniu zapłaty ceny ma charakter majątkowy i podlega ono przepisom określającym skutki upływu czasu dla roszczeń tego rodzaju (art. 117 i nast. kodeksu cywilnego). Zasadniczym rezultatem upływu czasu jest przedawnienie, którego istota polega na tym, że roszczenie traci cechę zaskarżalności, a ten przeciwko komu ono przysługuje może się uchylić od jego zaspokojenia. Skorzystanie przez dłużnika z takiego uprawnienia uniemożliwia zasądzenie świadczenia i jego przymusową egzekucję.

Zgodnie z treścią art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć natomiast dla roszczeń okresowych oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Przepis ten, określający ogólne terminy przedawnienia, znajduje zastosowanie tylko wtedy gdy inny przepis, w stosunku do niego szczególnie, nie stanowi inaczej tj. gdy nie określa innego terminu, z upływem którego roszczenie ulega przedawnieniu.

Jak wynika natomiast z orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2008 r. (III CSK 02/07 wyrok SN, LEX nr 398487) do zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia nie jest wymagane, aby obie strony stosunku prawnego, z którego wywodzi się roszczenie majątkowe, prowadziły działalność gospodarczą. Wystarczy, że działalność gospodarczą prowadzi tylko strona dochodząca roszczenia, które wiąże się z tą działalnością.

Stosując wyżej przytoczone orzecznictwo, uznać należy, że termin skutecznego dochodzenia roszczenia wynosił w niniejszej sprawie 3 lata.

Termin zapłaty raty polisy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przypadał na dzień 28 grudnia 2006r. Zgodnie z treścią przepisu art. 819 § 1 k.c. przedawnienie roszczenia o zapłatę raty nastąpiłoby w dniu 28

grudnia 2009r., gdyby powód nie wytoczył powództwa o jej zapłatę w dniu 07 grudnia 2009r., czym przerwał bieg przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.)

W myśl art. 125. § 1 k.p.c. roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczeniem sądu polubownego, jak również roszczenie stwierdzone ugodą zawartą przed sądem albo przed sądem polubownym albo ugodą zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd, przedawnia się z upływem lat dziesięciu, chociażby termin przedawnienia roszczeń tego rodzaju był krótszy. Jeżeli stwierdzone w ten sposób roszczenie obejmuje świadczenia okresowe, roszczenie o świadczenia okresowe należne w przyszłości ulega przedawnieniu trzyletniemu.

Przepis ten wprowadza zasadę unifikacji z mocy prawa terminów przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem organów, wskazanych w komentowanym przepisie, lub ugodą przed nimi zawartą. Ustanawia on dziesięcioletni termin takich roszczeń, niezależnie od tego, jaki termin przedawnienia był przewidziany przez właściwe przepisy dla roszczenia danego rodzaju. W przypadku więc terminów przedawnienia krótszych niż lat 10, przerwanie biegu terminu przedawnienia przez wytoczenie sprawy przed sądem lub innym właściwym organem ma (w razie wygrania postępowania przez wierzyciela) nie tylko taki skutek, że przedawnienie biegnie na nowo dopiero po zakończeniu postępowania, lecz także ten, że nowy termin przedawnienia (rozpoczynający się od zakończenia postępowania) staje się terminem dziesięcioletnim. Skutek ten jest szczególnie widoczny w przypadku roszczeń, takich jak opisane w art. 848 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wynikłej z uszkodzenia lub zniszczenia rzeczy wniesionych do hotelu (prawomocne zasądzenie takiego roszczenia powoduje, że od zakończenia postępowania sześciomiesięczny termin przedawnienia, opisany w art. 848 k.c., zostaje zastąpiony terminem dziesięcioletnim). Wprowadzony w art. 125 k.c. unifikowany termin przedawnienia roszczeń zasądzonych prawomocnym orzeczeniem lub objętych ugodą zawartą przed sądem (innym organem, sądem polubownym) dotyczy także takich roszczeń, dla których ustawodawca w miejsce terminów przedawnienia przewidział terminy zawite do ich dochodzenia (np. roszczenia o ochronę naruszonego posiadania).

Istotną kwestią jest skutek upływu terminu przedawnienia roszczenia zasądzonego prawomocnym orzeczeniem lub objętego ugodą sądową. Z reguły skutek upływu terminu przedawnienia określa się jako utratę zaskarżalności roszczenia, czyli utratę możliwości dochodzenia go na drodze sądowej. Przez pryzmat art. 125 k.c. należy tę utratę zaskarżalności rozumieć szerzej - chodzi tu bowiem o utratę możliwości korzystania przez wierzyciela z pomocy przymusu państwowego nie tylko dla dochodzenia roszczenia, lecz także dla jego wyegzekwowania. Skutkiem upływu terminu przedawnienia, o jakim mowa w art. 125 k.c., będzie utrata możliwości egzekucji roszczenia zasądzonego prawomocnym orzeczeniem lub objętego ugodą sądową.

W ocenie Sądu Rejonowego omawiany nakaz nie utracił swojej możliwości korzystania przez wierzyciela z pomocy przymusu państwowego nie tylko dla dochodzenia roszczenia, lecz także dla jego wyegzekwowania, albowiem w przypadku roszczeń zasądzonych prawomocnym orzeczeniem jest bezsporne, że zdarzeniem wyznaczającym początek biegu terminu przedawnienia przewidzianego w art. 125 § 1 k.c. jest uprawomocnienie się orzeczenia, a to nastąpiło w dniu 20 stycznia 2010 r. (k. 22).

Termin przedawnienia, o jakim mowa w art. 125 k.c., podlega ogólnym regułom dotyczącym biegu terminu przedawnienia, w szczególności może on ulegać zawieszeniu i przerwaniu (np. przez wystąpienie przez wierzyciela z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności albo o wszczęcie postępowania egzekucyjnego). Tak na gruncie roszczeń dzieci wobec rodziców przez czas trwania władzy rodzicielskiej (wyr. SN z dnia 14 czerwca 1977 r., III CRN 115/77, Lex nr 7950).

Zdaniem Sądu termin ten został przerwany w dniu 22 lutego 2010 r. poprzez złożenie przez stronę powodową wniosku egzekucyjnego przeciwko pozwanemu, opartemu na omawianym tytule (k. 1 akt KM 230/10 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Biskupcu).

Termin z art. 125 k.c. zaczął biec na nowo od uprawomocnienia się postanowienia Komornika z dnia 03 listopada 2011 r. o umorzeniu postępowania egzekucyjnego (k. 27 akt KM 230/10 Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Biskupcu).

Reasumując : strona powodowa prawidłowo i w ustawowym terminie wniosła pozew.

Strona pozwana podnosiła, iż świadczenie dochodzone przez powoda spełniła, jednakże nie przedstawiła na tę okoliczność żadnych dowodów, które potwierdzałyby tę tezę, m. in. w postaci dokumentu wpłaty.

Zgodnie z art. 6 k.c., który to stanowi, iż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W korelacji z tą normą pozostaje (w ujęciu procesowym) wyrażona wart. 232 zd. 1 k.p.c, zasada, że strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Bierność strony w tym zakresie nie nakłada na Sąd obowiązku przeprowadzenia dowodów z urzędu. Jeżeli natomiast strona nie przedstawia dowodów na okoliczności, z których wywodzi skutki prawne (art. 232 k.p.c, w zw. z art. 6 k.c.), to w przypadku braku podstaw do zastosowania norm wynikających z art. 228-231 k.p.c, oraz art. 234 k.p.c., należy uznać, że dany fakt nie został przez stronę udowodniony.

Pozwany nie odniósł się co do nienależnego wobec powoda zobowiązania w sposób oczywisty, toteż wobec sporności tych faktów, pozwany powinien przedłożyć wykazujące dowody, aby Sąd mógł uznać za udowodnione istnienie bądź nieistnienie dochodzonego roszczenia, ich nie udowodnienie musiało być ocenione przez pryzmat zasady wynikającej z art. 6 k.c.

W tym miejscu przypomnieć należy, że z zasady kontradyktoryjności procesu wynika, że to strony obarczone zostały odpowiedzialnością za wynik procesu, a przy rozpoznawaniu sprawy rzeczą Sądu nie jest co do zasady zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, aby skalkulować poszczególne elementy składające się na dochodzoną należność główną. Rola sądu nie polega na wykonywaniu przezeń obowiązków procesowych ciążyących na stronach, a strona prowadzi proces na własne ryzyko dowodowe. Pozwany powyższego nie uczynił, jedynie oświadczył, że takie świadczenie zostało przez niego spełnione, lecz nie potwierdził tych okoliczności żadnym dokumentem.

W świetle przedstawionego przez stronę powodową materiału dowodowego, nie może zatem budzić wątpliwości zasadność powództwa.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). W przedmiotowej sprawie strona przegrywająca, jest strona pozwana.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.